

Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odbosz. do domu 30 gr
Z cieżką poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem,

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1932 r.

PRĄD

Sroda 9-go listopada

№ 300

Ameryka przed urną

Wybór Roosevelta nie ulega wątpliwości

Za swobodniejszym handlem — przeciw spekulacji — Przyjaźń z Francją

PARYŻ, 8 11

Specjalny wysłannik „Matina” p Lauzanne który wyjechał do St. Zjednoczonych na okres przedwyborczy telegrafuje swemu dziennikowi z New Yorku wrażenia z ostatnich dni przed wyborami

P. Luzanne odbył dłuższą rozmowę z kandydatem demokratów Rooseveltem którego zapytał czy po ewentualnym wyborze trzymać się będzie ściśle danych przed miastem zapowiedzi w zakresie polityki celnej na co Roosevelt oświadczył

— W Sioux City zażądałem aby zastosowano politykę celną która przywróciłaby handel międzynarodowy nie tylko z Ameryką lecz i ze wszystkimi krajami świata W piątek w operze Metropolitan w New Yorku mówiąc do elity ludzi interesu, Owena D. Yonga który jest moim przyjacielem oświadczyłem że nie mogę zrozumieć aby z jednej strony zapraszano inne kraje świata do handlu z nami a z drugiej wypowiadano im wojnę ekonomiczną Niema dla mnie wielu rodzajów pokoju jest tylko jeden a ten rozciąga się zarówno na stosunki ekonomiczne jak i polityczne Oto moja doktryna

W dalszym ciągu swej depeszy Lauzanne podkreśla że Roosevelt wszystkie obecne nieszczęścia z których powodu cierpią St. Zjednoczone przypisuje grze i spekulacji giełdowej Roosevelt nie dopuszcza aby jakikolwiek rząd mógł je tolerować a tembardziej jeszcze uważać je za czynniki pomocnicze Gdy tylko zostanie wybrany Roosevelt z całą siłą wypowie się przeciwko nim bo gdy tylko mówi się o grze i spekulacji Roosevelt przestaje się uśmiechać

Po raz ostatni widziałem Roosevelta — telegrafuje dalej Lauzanne — przed 15-tu laty gdy przybył przywitać Joffre'a który przy był w misji specjalnej do Waszyngtonu a gdy mu to przypominałem obecnie Roosevelt oświadczył:

— Tak, były to dni niezapomniane go ranej przyjaźni: Lecz przyjaźń winna się przejawiać nie tylko w momentach wielkich wstrząsów, owszem, winna kwitnąć w ciągu całej drogi. Oto dlaczego przywiązuję tyle wagi do tej sprawy taryf. Nie powinna ona według mnie, odbijać się wyłącznie na stosunkach handlowych ludów, lecz także na ich stosunkach uczuciowych. Eobry handel podtrzymuje dobrą przyjaźń”

A gdy wstawałem, Roosevelt zapytał mnie, po co przyjechałem do St. Zjednoczonych. Odpowiedziałem mu, że przybyłem, aby widzieć jego wybór.

Na to rzekł Roosevelt:

— W takim razie już to pan widział, Będę wybrany w przyszły wtorek. A mam nadzieję, że po moim wyborze coś niecoś się zmieni”.

I tu Franklin Roosevelt uśmiechnął się wyraźniej jeszcze, niż zwykle.

H O O V E R

popierany przez Coolidgea.

NOWY JORK, 8. 11.

Przejeżdżając wczoraj przez miasto Elko, położone w obłudnej części stanu Newada, Hoover wygłosił przemówienie do górników i pasterzy. Jego mowa, transmitowana przez radio, poprzedzona była mową Coolidge'a, który wypowiedział się za wyborem Hoovera, którego uważa za człowieka, mogącego najlepiej zaradzić na obecne dolegliwości Stanów Zjednoczonych.

„CIEMNE FIGURY”

Charakterystyczny okólnik pułk. Sławka

WARSZAWA, 8 11. (Tel. wł.)

Prezes klubu B.B. pułk. Sławek rozesłał w dniach ostatnich niezwykle charakterystyczny okólnik do rad powiatowych i wojewódzkich B.B.

W okólniku tym p. Sławek oświadcza, że od samego początku starali się do B.B. wejść różni osobnicy po to tylko, aby za popieranie sanacji otrzymać od rządu pewne korzyści. Osobnicy ci z tytułu przynależności do B.B. domagają się protekcji i przywilejów wielu zaś działaczy sanacyjnych nie umie oprzeć się ich prośbom i interwenjuje u władz lub też wydaje żądane polecenia. P. Sławek stwierdza, że jeżeli się pójdzie na drogę protekcji, to stracony będzie cały dotychczasowy dorobek B.B., a organizacja stanie się ośrodkiem deprawacji w społeczeństwie i choć będzie się składała w większości z ludzi przyzwoitych, to jednakże z powodu ciemnych figur odjum spadnie na cały Bezpartyjny Blok.

Okólnik domaga się przeto przeprowadzenia czystki w każdej organizacji lokalnej B.B., polecając usunięcie tych wszystkich, którzy chcą uzyskać dla siebie poparcie lub protekcję, jakoteż tych, którzy kosztem państwa chcą wyświadczyć innym prywatne przysługi.—

Biuro porad prawnych, zorganizowane przy B.B. mają zostać zlikwidowane, o ile będą uprawiały protekcję.

Okólnik p. Sławka został spowodowany całym szeregiem afer, które ostatnio zafrapowały opinię publiczną i ma widocznie na ce-

lu poprawienie nastrojów w łonie samej sanacji, która pod wpływem tego mnóstwa skandali bardzo osłabła.

Nie wiadomo tylko, co się stanie jeśli okólnik będzie stosowany zupełnie dosłownie W takim bowiem razie cała organizacja B.B. stopniowo do grupy bardzo nielicznej i kto wie czy sporą część zarządów lokalnych nie będzie się musiało zlikwidować, gdy „polikwiduje” tych wszystkich, którzy do B.B. weszli nie z innych powodów, ale tylko i jedynie dla korzyści osobistej.

Strajk w Berlinie zakończony

BERLIN, 8.11.

Strajk komunikacyjny w Berlinie można uważać za zakończony. Dzisiaj rano uruchomiono większość linii tramwajowych autobusowych i kolei podziemnych.

Centrala strajkowa postanowiła w nocy strajk przerwać, doszła bowiem do wniosku, że kontynuowanie dzikiego strajku jest bezcelowe, ponieważ komunikacja była już częściowo uruchomiona w dniu wczorajszym. Zlikwidowany strajk nie przyniósł prawie żadnych korzyści pracownikom.

W ciągu wczorajszego dnia policja aresztowała dalszych 50 osób w związku z wykróceniami strajkujących. 26 po przesłuchaniu zatrzymano w więzieniu. Oskarżeni oni będą o naruszenie spokoju publicznego.

Szał zbrojeń.

I mała Austria też

WIEDEN, 8 11

Rząd austriacki nosi się z zamiarem przekształcenia obecnego wojska zaciężnego na milicję co oczywiście połączone byłoby z wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej. Reforma taka wymagałaby zezwolenia wszystkich mocarstw stosownie do umowy zawartej w St Germain, jako że obecny system wojskowy opiera się na postanowieniach owego traktatu. Mocarstwa zasadniczo odnoszą się przychylnie do tego projektu i ze specjalnie z czynnikami francuskimi przeprowadzane były rokowania wstępne na ten temat. Być może że rząd austriacki zamierza

zadowolić Francję by dowiedzieć że niesłuszne są zarzuty Bluma wystosowane w „La Populaire” pod adresem rządu austriackiego jako by rząd ten popierał kurs monarchistyczny. Wprowadzenie powszechnej służby wojskowej musiałoby iść w parze z rozbrojeniem bojówek partyjnych a więc także związku Heimwehry osadzonej o tendencje monarchistyczne. Możliwą jest rzeczą także że rząd austriacki pragnie zaznaczyć wobec Francji że gotów jest zaakceptować propozycje zawarte w planie Herriota, nie oglądając się na stanowisko jakie zajmą w tej sprawie Niemcy.

Zydzi przechodzą do opozycji wobec rządu

Posel żydowski z Małopolski dr. Rozmarin, porusza („Moment”) taktykę, jaką stosuje przedstawicielstwo żydowskie podczas przyszej sesji sejmowej.

Sejm w początkach grudnia — według informacji autora — będzie zwołany i sesja będzie trwała normalnie. Posłów żydowskich oczekuje duża odpowiedzialność: muszą oni przedstawić nędzę żydowską przed całą opinią, głównie nie-żydowską i przedstawić postulaty żydowskie.

Argumenty nie będą oryginalne, zato:

— „stwierdzą one jasno, kto jest winien nędzy żydowskiej i jacy ludzie są jej organizatorami...” —

Spółczenstwo żydowskie jest rozbite i znajdują się Żydzi, którzy postarają się stuznować obraz nędzy żydowskiej, jaki narysują przedstawiciele „Koła”:

— „Wiemy, że znajdują się Żydzi, którzy wezmą w obronę pewne czynniki i będą bronili systemu ich rządów...” —

Przedstawiciele „Koła” wystąpią z krytyką roli tych Żydów:

— „Będziemy przeto zmuszeni przedstawić w należytem świetle rolę tych Żydów i ich pracę... Jest to nasz obowiązek nie tylko wobec ludności żydowskiej, lecz również wobec nieżydowskiej opinii publicznej w Polsce, aby ona była poinformowana o istotnym położeniu Żydów w Polsce” —

Przedstawiciele „Koła” wystąpią z receptą poprawy stanu Żydów:

— „Przedstawicielstwo żydowskie będzie zmuszone wystąpić za szczegółowo opracowanym programem, który wykaże, jak można ulżyć położeniu Żydów polskich w tragicznym momencie przez nich przeżywanym” —

Autor spodziewa się poparcia tych poczynań „Koła” ze strony całego społeczeństwa żydowskiego.

Jak Europa przyjęła p. Becka?

Nowy minister spraw zagranicznych w świetle głosów prasy francuskiej i szwajcarskiej

Zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych w Polsce wywołała w całym świecie międzynarodowym duże wrażenie. Cała prasa francuska poświęciła temu zdarzeniu obszernie artykuły. P. Beck spotkał się powszechnie z przyjęciem niezbyt przychylnym. Do cytowanych już przez nas głosów prasy należy dodać następujące:

„Journal des Debats” pisze:

„Dymisja p. Zaleskiego jest faktem ważnym. Konsekwencją jest wysunięcie na czoło polskiego M. S. Z. człowieka który, od dawna za kulisami sprawował pełnię władzy. Ustępujący minister posiadał w kołach międzynarodowych wielką sympatję, wywierał w samych wypadkach pewien wpływ powściągnięty jakkolwiek sytuacją ministra była nie zwykle delikatną i krepowała jego działalność. Położenie w którym się znajdował nie było z pewnością dla niego przyjemnym. Zawsze przychodzi wreszcie chwila kiedy sytuacja paradoksalna nie może trwać dłużej”.

Dziennik paryski zarzuca że jednym z bezpośrednich powodów dymisji p. Zaleskiego był pakt z Sowietami zawarty poza jego plecami. Pierre Berrus podkreśla że prasa rządowa musi naturalnie dementować tę pogłoskę która jest jednak prawdziwa.

„Telegram agencji Havasa z Warszawy pozwała wysświetlić prawdę w następujących słowach: W czasie pobytu min. Zaleskiego w Genewie pułk Beck przedsięwziął wraz z marszałkiem Piłsudskim poważne posunięcia

dokładniej mówiąc pertraktacje w sprawie paktu o nieagresji z Sowietami.

Marszałek Piłsudski i pułkownik Beck chcąc prowadzić politykę zbliżenia do Sowietów narażając na oziębienie stosunków polsko-rumuńskich nie chcieli słycać przedstawić p. Zaleskiego. Stąd jego dymisja.

Mówiąc o roli p. Becka pisze „Journal des Debats”

Często zdawał się patrzeć raczej w stronę Berlina lub Moskwy niż w stronę Paryża. Wspomnienie jego pobytu w Paryżu jako attaché wojskowego nie ma w sobie nic zachęcającego niemniej jak okoliczności w których zlikwidował kilka miesięcy temu francuską misję wojskową w Polsce. Jego polityka pro-sowiecka i bezwzględność z jaką postąpił wobec Rumunji również nie nadają się do uspokojenia nas co do kierunku jego zmyśleń. Lepiej w interesie Francji i Polski powiedzieć wyraźnie jak jest. Pozory na zamówienie mogą mieć tylko przykre następstwa. Jest rzeczą pułk Becka pokazać że polityka jego jest rzeczywiście skierowana ku porozumieniu francusko-polskiemu”.

W „Echo de Paris” p. Pertinax pisze (nr 19376):

— „Oświadczają że zmiana osoby nie pociąga za sobą żadnego przesunięcia polityki zagranicznej. Chętnie w to wierzymy bo Polska nie ma jak i my zresztą kilku tuzinów systemów do wyboru. Ale z marszałkiem i to jest podane ma swe znaczenie a

maniera pułk Becka nie jest manierą p. Zaleskiego jak w ciągu ostatnich miesięcy mieliśmy wielokrotnie sposobność to stwierdzić. W lutym podsekretarz stanu położył kres istnieniu francuskiej misji wojskowej z zaskoczeniem które zwróciło uwagę Ministerstwa Zewnętrznych który jest uosobieniem kurtuazji musiał łączyć ten brak form. Dla wielu powodów odwołanie oficerów francuskich było nieuchronne ale trzeba było umieć to przeprowadzić. Również wolno sądzić że działanie osobiste p. Becka nie złagodziło tarys w które francuskie Oual d'Orsay i jego projekty paktu nie agresji nierozumnie wtrąciły Polskę i Rumunję. Niestety trzeba się obawiać że zmiana ministra w Polsce rozluźni jeszcze stosunki między Francją i Polską... P. Zaleski był łącznikiem który nadrabiał niedomagania ambasady (Pertinax stawia ostre zarzuty zarówno amb. Ciałowskiemu jak i amb. Laroche). W tym względzie pułk Beck będzie za pewne próbował iść w jego ślady ale trzy lata które spędził w Paryżu jako attaché wojskowy słabo go kwalifikują do tego zadania”.

W socjalistycznym „Le Populaire” (nr. 3557) przedstawiony jest p. minister pułk Beck w sposób nienadający się ze względów cen zurałnych zupełnie do powtórzenia.

„Journal de Geneve” (nr 303) pisze:

Odkąd p. Beck został wiceministrem Spraw Zagranicznych polską polityką podle gała wpływom z dwóch stron. P. Beck który jest członkiem grupy pułkowników i jednym z najbardziej zaufanych marszałka Piłsudskiego który jednym słowem miał duże znaczenie na górze łatwo mógł wpływać na politykę swego nominalnego szefa i niejednokrotnie jej przeciwdziałać. Rezultatem tego stanu rzeczy były walki które tocząc się za kulisami były niemniej denerwujące. Wszyscy czuli że któregoś dnia sytuacja ta powinna się rozwiązać przez dymisję p. Zaleskiego.

Nominacja p. Becka nie została w świecie dobrze przyjęta. Oficer i nacjonalista są to jak na ministra Spraw Zagranicznych kwalifikacje dosyć nieoczekiwane. We Francji gdzie przebywał jako attaché wojskowy ma się mu za złe przedewszystkiem odwołanie francuskiej misji wojskowej.

Dzienniki lewicowe zamieściły fotografie p. Becka opatrzone napisami których również oczywiście z wiadomych względów nie może my powtarzać.

Krwawe walki pod Charbinem

LONDYN, 8, 11.

Według doniesień z Charbinu, na południu od tego miasta pod miejscowością Szang Czempu trwają zacięte boje japońskich oddziałów z chińskimi partyzantami.

Miasteczko Szuang Czempu, przechodząc z rąk do rąk, zostało zupełnie zburzone i spalone ogniem artylerii. Z pośród ludności cywilnej kilkadziesiąt osób zostało zabite podczas walk.

Grupa chińskich partyzantów operująca w tym odcinku, liczy do 5000 ludzi, nieźle uzbrojonych oraz posiadających baterie dział. Na pomoc Japończykom wyruszyły z Charbinu posiłki w sile kilku batalionów piechoty oraz lekka artyleria.

Huta Królewska

KATOWICE, 8 11 (wł. Pr.)

Wśród pracowników Huty Królewskiej rozeszły się pogłoski o zamierzonej przez obcy kapitał na Śląsku t. zw. reorganizacji, która miała się zakończyć utworzeniem Huty Królewskiej i Laury.

Ofiarą redukcji padłoby 2400 ludzi. Zaniepokojeni robotnicy i urzędnicy wysłali w tej sprawie delegację do komisarza demobilizacyjnego. Komisarz, po zapoznaniu się ze zreferowaną mu kwestją, obiecał, że poczyni kroki w celu niedopuszczenia do owej „reorganizacji”, i utrzymania hut w ruchu.

JAK MIN. SKARBU ZRÓWNOWAŻY BUDŻET

Gdy czyta się sprawozdanie z posiedzenia odroczonego już Sejmu, gdy wnika się w treść wygłoszonych tam przemówień, odnosi się wrażenie, że rozpoczęcie sejmowej sesji budżetowej odbyło się w atmosferze zupełnej apatii i zniechęcenia. Ani umiarkowany optymizm ministra skarbu, p. Zawadzkiego, ani pesymizm mówców opozycyjnych nie zawierały żadnych pierwiastków twórczych, które mogłyby na czas dłuższy skupić uwagę opinii publicznej, zgębnionej już do ostatecznych granic rzeczywistością polską i szukającej wyjścia z obcesnej sytuacji politycznej i gospodarczej. Całodzienne dyskusja w Sejmie, w której wzięli udział minister Zawadzki i przedstawiciele wszystkich klubów opozycyjnych przez zupełnej abstynencji klubu rządowego, nie mającego widocznie nic do powiedzenia, nie wniosła nic nowego i obracała się w tych samych ramach i około tych samych tematów, jak to miało miejsce w roku ubiegłym. Zmieniły się tylko warunki, w których odbyło się zwołanie sesji budżetowej oraz uległy zmianom nastroje społeczeństwa. I w pierwszym i w drugim wypadku nastąpiła zmiana na gorsze.

Zrozumiał to, zdaje się, minister skarbu p. Zawadzki i dlatego wystrzegął się w swym przemówieniu tych akcentów pewności i samozadowolenia, które jeszcze niedawno stanowiły znamienne cechy niemal wszystkich wystąpień sanacyjnych mężów stanu. Było ono utrzymane w tonie minorowym, bardziej odpowiadającym dzisiejszej sytuacji od grzmiących tam-tamów, którem przez długie sześć lat ery sanacyjnej usiłowano zagłuszyć głos rozsądku i krytyki. Metoda ta, jak wiele innych, zbankrutowała i trzeba było jej zaniechać. Sprzeczność między obietnicami a rzeczywistością jest tak rażąca, że nie da się już ukryć. Kontynuowanie dalszych prób w tym kierunku byłoby śmiesznem i bezcelowem. — W tych warunkach nie pozostało nic innego, jak zastosowanie innej metody, mniej rażącej i bardziej odpowiadającej obecnym stosunkom i nastrojom.

Pan minister skarbu główną uwagę skupił na budżecie i usiłował dowieść, zresztą, bez głębszego przekonania, że przewidywania jego, zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków posiadają podstawy realne. Min Zawadzki traktował budżet, jako coś oderwanego od życia, coś, stanowiącego samo w sobie zamkniętą całość. Tymczasem, jak to słusznie zauważył poseł Rybarski, ocena budżetu bez oceny ogólnego położenia gospodarczego, sytuacji politycznej i czynników moralnych, wpływających bardzo poważnie na kształtowanie się stosunków w państwie, nie może dać dokładnego ich obrazu i musi zawierać luki, których wypełnienie wzięli na siebie mówcy opozycyjni. Dopiero zestawienie wywodów pana ministra z argumentami przeciwników dzisiejszego systemu daje obraz możliwie pełny, ale niezbyt korzystny dla obozu sanacyjnego. Może właśnie świadomość tego skłoniła klub B B, ponoszący odpowiedzialność za obecny stan rzeczy w państwie, do uchylenia się od dyskusji, która, mimo wszystko, była pożądana i konieczna.

Ogólne uwagi pana ministra skarbu, do

tyczące budżetu, polityki cen, oszczędności i polityki podatkowej polegały na powtórzeniu tych argumentów, które mieliśmy sposobność już słyszeć przy innych okazjach. W tych sprawach pan minister nie powiedział nic nowego; trwał ciągle przy tych koncepcjach, które zostały poważnie zakwestionowane w jego własnym obozie.

Z pozytywnych momentów przemówienia ministra skarbu należy wymienić oświadczenie, że rząd przeciwstawia się kategorycznie wszelkim pomysłom zmiany podstaw naszego obiegu pieniężnego, że nie zamierza wprowadzać nowych podatków i że nie podaje się złudzeniom, jakoby potrafił wytworzyć własną, niezależną od światowej dobrą koniunkturę gospodarczą. To ostatnie oświadczenie pozostaje w jaskrawej sprzeczności z tem, co mówił rok temu prezes rady ministrów, p. Prystor, który wyraził się, że Polska „zdołała się oderwać” od kryzysu światowego. Było to oczywiście nieporozumienie, któremu życie już w parę tygodni później za przeczyło bardzo kategorycznie.

Jest jeszcze jeden moment w przemówieniu ministra Zawadzkiego — pisze „Głos Narodu” — zasługujący na baczniejszą uwagę, mianowicie, kwestja ewentualnego pokry-

cia deficytu. Minister skarbu przewiduje dwie możliwości: sięgnięcie do „znaczących rezerw skarbowych”, albo „ucieczka do dalszych, bardzo bolesnych, ale koniecznych oszczędności”. Jeżeli weźmiemy pod uwagę przytoczone przez ministra trudności w upłynieniu tych rezerw, to zgóry można powiedzieć, że pierwszy sposób pokrycia deficytu jest bardzo problematyczny i że już w najbliższej przyszłości stanie się aktualny drugi. Pod tym względem nie można mieć żadnych złudzeń, jak nie można mieć również żadnych wątpliwości, w jakim kierunku pójdą nieuniknione oszczędności. Dotkną one wszystkich dziedzin aparatu państwowego, specjalnie pensji urzędniczych nie ruszą tylko tych, na których przedewszystkiem opiera się obecny system rządzenia państwem. Nie drgną ani fundusze dyspozycyjne, ani inne wydatki, które muszą być utrzymane nie tyle w interesie państwa, ile w imię nowej racji stanu — utrzymania przy życiu obozu sanacyjnego.

Przekonanie o tem, jak i wiele innych przyczyn, musiały zdecydować o nastroju, w jakim odbyło się pierwsze posiedzenie sejmowej sesji budżetowej. Nie mógł on być inny od tego, jaki dominuje w tej chwili w społeczeństwie.

Zakobne pomysły bzikowatego męża

O niezwykłym wypadku donosi prasa węgierska.

Pewien bogaty fabrykant trumien ożenił się dwa lata temu z wybranką swego serca. Młoda para żyła zgodnie i szczęśliwie przez pierwszy rok małżeństwa, poczem nagle, bez najmniejszego powodu sielanka się urwała. Mąż przestał rozmawiać z żoną. Na wszelkie jej pytania nie odpowiadał. Milczał jak grób. Zamieszkał nawet w oddzielnym pokoju dając najważniejsze zlecenia dla żony piśmiennie. Każdego rana zostawiał karteczkę, na której skreślał swe zlecenia.

Zona zносиła z anielską cierpliwością to nie dając się niczem wytłumaczyć postępowanie, żywiąc nadzieję, że przecież nastąpi poprawa i powrót do dawnych dobrych czasów pożycia małżeńskiego.

Pewnego dnia jednak, wracając do domu ujrzała, że opróżniono jej biały pokój sy pialny, zamieniając go na kaplicę przedpo-grzebową, z katafalkiem w środku. Miast łóżka na podłodze leżała trumna z kilkoma czar nemi poduszkami wewnątrz, pokój zaś obity był kirem.

Zrozpaczona kobieta błagała męża, by jej wytłumaczył cel tej ponurej maskarady on jednak nie odezwał się ani słowem. Biedna kobieta, która w mieście nie miała żadnych krewnych, była zmuszona spędzić trzy noce w tym strasznym pokoju.

Trzeciego dnia przybyła jej matka, która na widok katafalku w pokoju córki padła zemdlna, Oczywiście zabrała natychmiast córkę ze sobą, opuszczając to złowieszcze mieszkanie.

Zona fabrykanta trumien wniosła skargę o rozwód — a sąd — po wysłuchaniu stron, wydał wkrótce wyrok. Mąż wcale się nie bronił, nawet dobrowolnie podwoił kwotę przeznaczoną przez sąd dla żony na utrzymanie.

Po ogłoszeniu wyroku przerwał swe długie milczenie prosząc żonę o przebaczenie. Wychodząc z gmachu sądowego pocałował ją nawet w rękę. Od chwili gdy w Budapeszcie dowiedziano się o niezwykłej rozprawie rozwiedziony małżonek tuzinami otrzymuje listy od kobiet, zgłaszających swą kandydaturę na żonę.

PĘTA SIĘ GDZIES NA MARGINESIE...

P. Mackiewicz bagatelizuje sobie w „Słowie” działalność opozycji.

„Ot, jest sobie — pisze — opozycja, pi sze sobie wniośki. Naprawdę poza temi właśnie artykułami w prasie nikt z opozycją żadnej walki nie toczy, nikt o niej nie myśli, ot pęta się gdzieś na marginesie polskiego życia. Jeszcze lat temu kilka było interesującym w jakich wyrazach, w jakiej stylizacji pisane były wnioski opozycji. Kto je dziś wogóle czyta? Warto podkreślić, że krytyka gospodarcza wywołując mimochodem najprzeróżniej-

sze głosy krytyki, żalu, biadań, czasami najsluszniejszych — w ostatecznym rezultacie raczej wzmocnił poddanie się pow szechniej woli obywateli obecnemu systemowi rządów w Polsce, zupełnie tak samo, jak nadchodząca burza na morzu powoduje normalnie wzmocnienie poddania się woli kapitana okrętu”

Ze opozycja jest słabą, nieuległą wątpliwości. Ale powinno by to raczej cieszyć p. Mackiewicza, gdyż jak wzmocni się na siłach może być gorzej...

Miły mąż

Wyszła zamąż za handlarza dziewcząt

Rumuńskiej policji kryminalnej udało się aresztować w Konstanz osławionego handlarza dziewcząt Dinu Pantelimon, poszukiwanego również za zbrodnię morderstwa.

Przed dwoma laty poślubił Pantelimon w Paryżu 22 letnią córkę właściciela dóbr Marioraję Dumitrescu. Bezpośrednio po ślubie udała się młoda para w podróż.

W Konstanz zamieszkiwali oboje w jednym z pierwszorzędných hoteli. Nagle mąż oświadczył młodej kobiecie, że ma załatwić ważny interes i dlatego musi wyjść na pół godziny. Pani Pantelimon zmęczona podróżą, zasnęła bezpośrednio po odejściu męża.

W nocy wpadł nagle do pokoju jakiś obcy mężczyzna i dopuścił się na bezbronnej kobiecie gwałtu.

Dopiero następnej nocy zrozumiała nie-

szczęśliwa kobieta, że wpadła w ręce handlarza żywym towarem. Owej nocy musiała po kolei znieść wizytę pięciu „gości”. Mąż sprzedał ją właścicielom domu publicznego. Dopiero po pięciu dniach udało się wreszcie nieszczęśliwej umknąć. Wróciła do swych rodziców, a wiedzona fałszywym wstydem nie do niosła o niczem policji.

W dwa miesiące później zjawił się zupełnie nieoczekiwanie w domu jej rodziców Pantelimon i domagał się oddania mu żony, którą zamierzał zabrać do Konstanz. Wywiązała się sprzeczka, a w końcu bójka między handlarzem dziewcząt a krewnymi nieszczęśliwej kobiety. W trakcie bójki Pantelimon zastrzelił swego szwagra i zbiegł. Ujęto go w Konstanz.

Blagosławieństwo przesądów

Lepiej bez nich, niż z nimi?

Przesąd jest właściwie zupełną antytezą zdrowego rozsądku i należałoby się spodziewać, że jako rzecz bezsensowna i bezcelowa zaniknie on zupełnie w naszych trzeźwych czasach. A jednak dzieje się wprost przeciwnie, zabobony krzewią się bujnie, można by wprost powiedzieć, że nadszedł właśnie czas ich rozkwitu.

Przesąd rządzi wieloma naszymi czynami, decyduje nieraz o naszym wyborze. Cho-

ciaż śmiejemy się chętnie z przesądów naszych przyjaciół, przy sposobności spostrzegamy nieraz, że sami nie jesteśmy wolni od różnych bezsensownych uprzedzeń.

A jednak zastanawiające jest to, że przesąd ukazuje się wszędzie — u wszystkich ludzi. Opanował zarówno umysły dzikusów, jak i myśli ludzi cywilizowanych. Znany antropolog amerykański, dr. Clark Wissler, zapewnia nas w swym interesującym artykule,

które wlecemy za sobą od początku do końca naszych dni. Do najbardziej rozpowszechnionych należy obawa przed piątkiem i przed 13ką, przerażenie, które człowieka ogarnia, gdy czarny kot przebiegnie mu przez drogę; wielu ludzi obawia się śmiertelnie wrócić do domu po rzecz zapomniana, a inni znów za nic w świecie nie pochwalą ukochanej osoby, aby „nie uroczyć”.

A jednak może się równie łatwo zdarzyć taki zbieg okoliczności, że 13ka przyniesie komuś nieszczęście, lub że właśnie stanie się ona dla kogoś zwiastunem wielkiej radości.

Jako przykład weźmy amerykańskiego lotnika kapitana Franka H. Wksa, który nazwał swój monoplan „Texas 13”. Przyjaciele nie wróżyli lotnikowi nic dobrego, ale przepowiednia ta nie sprawdziła się na szczęście. Może nieszczęściu z pobięgi amulet w postaci podobizny czarnego kota „Felix” którego kapitan Frank umieścił w kabine samolotu.

Współczesna wiedza stara się zwalczyć wszelkiego rodzaju zabobony, czy jej się to uda, to jest jeszcze wielkie pytanie. Zabobny zakorzeniły się tak głęboko w duszy ludzkiej, że nie sposób ich wyrwać, i nie wiadomo, czy należy tego tak bardzo żałować: nie tylko wiarą, ale nawet zabobon może czasem uszczęśliwić człowieka.

Przesąd jest nam wszystkim potrzebny. Ze przywiązaliśmy się do tych drobnych wierzeń, taksamo, jak dzieci przywiązują się do bajek i w erzą niezbitcie w ich prawdziwość. Dzieci nie posiadają wiedzy.

Jedyną drogą, która daje im władzę do rąk, jest magia. Natomiast ludy cywilizowane uciekają się do pomocy magii dopiero wtedy, gdy nie mogą odkryć związku pomiędzy przyczyną zjawiska a jego skutkiem.

Istnieją najróżnialsze rodzaje przesądów

33

Nad żółtą rzeką

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować.)

— Ty bybyś się nigdy nie cenił, gdybym nie był tego uczynił! — mrucał. — Ty masz serce z kamienia, Cliff! Zyczenia kona- jącego nie robia na tobie większego wrażenia aniżeli plama z piwa na butach posterunkowego.

Musiałom umrzeć! A potem pomyślałem sobie — przyjdę na sam ślub i wszystkich was zaskoczę swoim zjawieniem się!

— Czego podobnego nie wolno robić, Joe. — rzekł Clifford poważnie. — Nie umiesz się zachować należycie.

Gdy spojrział na Janę, musiał zagryźć wargi, by nie parsknąć śmiechem.

— Już wówczas podejrywałem, skoro niemogłem znaleźć żadnej wzmianki o twej śmierci w gazetach, — rzekł. — Pomijając wielkie znaczenie, nazwisko Bray'a w Chinach należy do najgłośniejszych. Najmniej spodziewałem się wiadomości, jakiej mógł o nim udzielić nasz korespondent specjalny w Kentonie. Gdy więc potem odczytałem w „North China Herald” wzmiankę o tem, że Mr. Joe Bray zajął szereg kabin na Kara Maru, —

— Na nazwisko Mullera, — rzucił Joe.

— Wszystko mi jedno pod jakimi nazwiskami, jeździsz, lecz jeden z reporterów widział, jak załadowywano twoje pakunki i poznał cię na ulicy. Przebranie twoje nie było tak dobre, jak myślałeś.

Joe westchnął. Od czasu do czasu spoglądał ukradkiem na dziewczynę zawstydzoną. W końcu jednak zdecydował się spojrzeć jej wprost w oczy.

— Muszę powiedzieć — — głos jego drżał z podniecenia — — muszę przyznać, że wybrałaś najlepszą z najlepszych. Podobna jest do mojej siostry Elżbiety, która nie żyje od dwudziestu lat. Prócz tego nos ma mego brata George'a.

— Swoją umiejętnością szczególnego opisywania osób nie musisz się szczycić, — rzekł Clifford. — Jesteś stary zły łotr!

— Śmiały, — mrucał Joe, — nie zły. Muszę ci wyjaśnić,

Widocznie czekał na przerwanie jego przemówienia, a gdy to nie nastąpiło, stracił wątek myśli.

— W życiu przeżyłem bardzo wiele rozczarowań, moją panno, — zaczął oratorskim tonem. — Proszę wziąć na przykład Fing-Su! Czego to nie zrobiłem dla tego młodzieńca, tego nie wie nikt prócz mnie i jego. A gdy mi teraz Cliff opowiedział, jaki to łajdak jestem tak przygnębiony, że możnaby mię teraz pokonać piórkami! Byłem dla niego dobry i wspaniałomyślny i muszę przyznać...

Gdy stary Joe plótł, myśli jej pracowały nad czemś innym. Jeśli Joe Bray żył, to był to koniec dla wszystkich planów ukartowanych przez Stephen Narth'a. Zastanawiała się jakie to pociągnie konsekwencje dla niej. Małżeństwo jej straciło rację bytu. Ta świadomość bolała ją i uczuła się bardzo nieszczęśliwą. Spojrzała na Clifforda i spuściła oczy. Mimo tego odgadł jej myśli.

— Gdy mu więc wszystko opowiedziałem, co zrobiłem, rzekłem do niego: „Cliff, czy nie? — spytał. — Powiedziałem; „Gdybym był wiedział to, co wiem teraz, nie byłbym się nigdy z nim podzielił akcjami!” Czy powiedziałem to, Cliff, czy nie? I pomyśleć sobie, że ten pies, nazwałbym go inaczej, gdyby nie obecność pani, — ma w swoim łbie takie zwarzowane i szalone ideje!

Teraz dopiero Janę zaczynała rozumieć. Clifford nazwał go „romantycznym fantastą” i teraz widziała jego niezgrabną dyplomację w obecnej zawikłanej sytuacji. Joe symulował własną śmierć, by zmusić człowieka, którego kochał, do poślubienia którejś z jego krewnych.

— Czy Mr. Narth wie, że pan — nie miała odwagi powiedzieć „że pan żyje”, więc dodała: — powrócił do Anglii?

Joe potrząsnął głową, zaś Clifford odpowiedział za niego.

— Nie, Narth nie śmie się o tem dowiedzieć. Zatrzymam Joe u siebie jeden lub dwa dni, sprawy należycie się nie rozwiną. A przedewszystkiem Jane — Fing-Su nie ma się o tem dowiedzieć! Ten łatwowierny Chińczyk zapewne otrzymał wiadomość o śmierci Joe. W tej chwili cała jego uwaga skupia się nad sposobem wydostania jeszcze jednej akcji założycieli, która da mu możność kontroli nad towarzystwem.

— Czy naprawdę w ten sposób towarzystwo wpadłoby w jego ręce? — spytała.

Przytaknął.

— Brzmiał to absurdalnie, ale tak jest na prawdę, — rzekł poważnie. — Jeśli Fing-Su do stał tę jeszcze jedną akcję w swoje szpony, mógłby mię usunąć z kierownictwa. Naturalnie kierownictwo całego towarzystwa porwałby w swoje ręce — i jakkolwiek według prawa powinien czyste zyski uczciwie rozdzielać między zwykłych akcjonariuszy, mógłby sumę 10 milionów zatrzymać dla własnych celów.

Bezradnie potrząsnął głową.

— Ale to z pewnością niemożliwe, by mógł gdziekolwiek tę jedną akcję kupić?

Skinął głową.

— Dla Fing-Su istnieje tylko jedna droga, by dostać w swe ręce kontrolę, — rzekł po woli, — i mam wrażenie, że w ten sposób też do niczego nie dojdzie.

Więcej objaśnień nie dał. W chwilę potem znikł w kuchni, by ugotować kawę, dziewczyna zaś pozostała sama z Joe, który natychmiast starannie zamknął drzwi za swoim spółnikiem.

— Jak on się pani podoba? — spytał denerwującym szeptem, siadając z powrotem naprzeciw niej.

Pytanie było dla niej przykre.

— Jest bardzo sympatyczny — rzekła mo- zliwie z rezerwą?

d. c. n

Nabożeństwo żałobne za dusze
 † Bronisława i Małgorzaty małż.
 ś p **PSTRAŃGOWSKICH**

odbędzie się w czwartek dn. 10 listopada 1932 r. o godz. 10 rano przed Wielkim Ołtarzem w Kościele rzymskokatolickim św. Krzyża w Łodzi

RODZINA.

Dnia 6 listopada 1932 r. zmarł w Łodzi po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż, ojciec stryj i wujaszek



Wincenty Czurapski

przeżywszy lat 67

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Radwańskiej 56 nastąpi 9 bm. w środę rano o godz. 9 do m. Ozorkowa. O godz. 12, 9 bm. po modłach żałobnych w parafji tym kościele m. Ozorkowa nastąpi eksportacja do grobów rodzinnych. O smutnych tych obrzędach zawiadamia krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych, pogrążona w głębokim żalu

RODZINA.

Drugi dzień procesu P.P.S. lewicy w Łodzi

Co zarzuca oskarżonym Urząd Prokuratorski,

W drugim dniu procesu P. P. S. Lewicy po otwarciu rozpraw Sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, który zarzuca wszystkim 36 oskarżonym, że w czasie do dnia 2.11. 1931 r. na terenie Państwa Polskiego, a w szczególności w Łodzi i okręgu Łódzkim braли czynny udział w zrzeszeniu pod nazwą Pol. Partja Socialistyczna Lewica, będącego przybudówką i ekspozyturą Komunistycznej Partji Polskiej, przyczem oskarżeni wiedzieli, że

P. P. S. Lew. jak stwierdzono w akcie oskarżenia działała wyraźnie na zlecenie Kom. Partji i pozostawała z nią w ścisłym kontakcie, czego dowodem jest fakt, iż od pierwszej chwili jej założenia wypożyczano sobie nawzajem mówców i prelegentów.

Również na wszystkich kongresach i zjazdach p. p. s. lew. byli obecni posłowie komunistyczni.

Aby usprawnić pracę p.p.s lew. pomiędzy komitetem wykonawczym a niejakim Amsterdamskim, czołowym członkiem Centr. Kom. P. P. komuniści w r. 1926 postanowili finansować organ „Robociarza” i w tym celu subwencjonować go sumą 4000 zł. — 5000 zł. miesięcznie.

Za pieniądze umieszczane były w „Poboczu” artykuły anonimowe nadsyłane z Warszawy a opatrzone literką „S”.

ponadto przywódca p.p.s lew. Czuma otrzymał w roku 1928 jednorazowo na akcję wyborczą 14000 zł.

Wywrotowa działalność P. P. S. Lew. na terenie m. Łodzi datuje się od października 1926 r. gdzie w listopadzie 1928 r. organizuje akcję strajkowa w Widzewskiej Manufakturze przyczem pos. Rosiak za pośrednictwem swego zaufanego wypłaca członkowi p.p.s lewicy Stefanowi Kirylukowi 4000 dolarów, na wypłacanie zapomóg strajkującym.

W październiku r. 1929 p.p.s lew. zorganizowała

strajk powszechny w Łodzi, przyczem komitet strajkowy stanowią członkowie P.P.S.lew. i komuniści.

W tym celu P.P.S. Lew. prowadzi na terenie Zw. Zw. destrukcyjną działalność z drugiej zaś strony przekupstwem usiłuje naładować kl. sowy związek włókienniczy do przyjęcia od posła Rosiaka 100000 rubli na pomoc strajkującym w roku 1927 których to pomiędzy przyjęciem Klasowy Zw. Zaw. omówił natomiast PPS lew. przyjęła je i wypłaciła jako zapomogi strajkującym włókiennikom

Akcja wyborcza do Rady Miejskiej m. Łodzi bądź też do Sejmu i Senatu lub też Kasy Chorych prowadzona była po linii KPP przyczem PPS lewica przyjęła całkowicie hasła komunistyczne

Listy samodzielne PPS lew. były wystawiane jedynie w tym celu by w razie unieważnienia listy komunistycznej wszystkie głosy mogły paść na listę P.P.S. lew.

Tak więc było podczas wyborów w 1928 roku (w marcu) kiedy to P. S. lew. wycofała własną listę i nie uzyskała ani jednego głosu ponieważ wszystkie głosy członków tej partji w myśl porozumienia padły na listę Nr. 37 z której to listy wybrani zostali posłowie komunistyczni Bitner i Rosiak

Po tych wyborach gdy władze śledcze zebrały już odpowiednią ilość materiału w dniu 9 kwietnia 1928 r. na posiedzeniu Kom. Okr. P.P.S. lew. które odbyło się w domu przy ul. Nowej 22 postanowiono przejść do taktyki konspiracyjnej i organizowania nielegalnych kółek i komórek PPS lew.

Czterech głównych przywódcy p.p.s lew., a mianowicie Franciszek Polka, Stefan Kiryluk, Zenon Kryński i Bajla Kaufman zdołali zbiec i sprawę ich wyłączone.

Urząd Prokuratorski dostarczył materiał dotyczący wrogiej działalności p. p. s. lew. w

13 tomach.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący wiceprezes Illnicz zarządził przerwę do dnia dzisiejszego.

W dniu dzisiejszym Sąd przystąpi do badania oskarżonych.

W pewnym okólniku wskazuje PPS lewica na konieczność omówienia Rosji Sow. jako ojczyzny międzynarodowego proletariatu, rozszerzenia akcji wśród bezrobotnych, oraz przeprowadzenia bezwzględnej walki z faszyzmem i kapitalizmem

Kongres wyznaczony został na dzień 1 i 2 lutego 1931 r. i odbywał się w sali Huberta przy ul. Tuszyńskiej 17/19.

Władze śledcze otrzymały poufne wiadomości, że na kongres przybywają wybitni przedstawiciele KPP i Zw. M. K., którzy otrzymali dyrektywy wygłoszenia przemówień o charakterze wybitnie komunistycznym.

Na skutek tego zorganizowana została specjalna inwigilacja, przez specjalny podsłuch wywiadowców, a mianowicie przy pomocy przod. Józefa Krzemińskiego, Leona Swiecinskiego i Józefa Lzydorzycy.

Funkcjonariusze ci ulokowali się na strychu budynku, gdzie przez otwory wentylacyjne w suficie sali dokładnie słyszeli wszystkie przemówienia poszczególnych mówców, jak również widzieli zachowanie się i reagowanie poszczególnych uczestników na momenty agitacyjne.

Wywiadowcy ci stwierdzili, że drugi Kongres w Łodzi w pierwszym dniu przejawiał w wysokim stopniu w licznych wystąpieniach nastroj antypaństwowy i antyrządowy, zaś w drugim dniu Kongresu poszczególni mówcy wysuwali hasła wywrotowe, nawołując zebranych do obalenia ustroju państwa w Polsce drogą rewolucji.

d. c. na stronie szóstej

W pierwszym dniu obrad, ogłoszono przemówienia powitalne, złożono sprawozdania z działalności, wybrano nowe władze, po czym nastąpił wspólny obiad.

W drugim dniu obrad PPS. Lew. ogłoszono szereg antypaństwowych referatów przyczem opracowane zostały rezolucje, które godziły w ustrój państwa Polskiego i sporządzone zostały w porozumieniu z KPP.

Wobec takiego stanu rzeczy władze polityczne przystąpiły do likwidacji Zjazdu przyczem zatrzymano wówczas 352 osoby, z których część przekazana została właściwym prokuratorom, część zwolniona, zaś przeciw 40 prokuratura łódzka wystąpiła z oskarżeniem.

Organizowanie spółdzielni Towarzystwa Popierania Twórczości Wynalazców.

(a) W swoim czasie donosiliśmy, że na terenie naszego miasta z inicjatywy mec. Kurczyńskiego, inż. Millera, inż. Łapczyńskiego i Starosty Rzewskiego zorganizowane zostało T-wo Popierania Twórczości Wynalazców, z siedzibą w Łodzi przy ul. Narutowicza 45

Dzięki temu cały szereg wynalazców zgłosiło już obecnie szereg wynalazków z różnych dziedzin, a które z chwila zrealizowania mogą mieć doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju techniki i życia ludzkiego.

To też Zarząd T-wo na odbytych posiedzeniach postanowił zorganizować specjalną spółdzielnię opartą na zasadach udziałowych dzięki której możnaby realizować i finansować wynalazki.

Podobne spółdzielnie istnieją zagranicą o potężnym kapitale.

Jak zdaliśmy ustalić, akcją T-wo zainteresowały się również czynniki państwowe i samorządowe, które obiecały przyjąć z pomocą finansową i udzielić swego poparcia.

Wobec powyższego spodziewać się należy, że liczne wynalazki, które dotychczas eksplotowane były zagranicą, realizowane będą w kraju, przyczyniając się do rozwoju przemysłu i zwiększenia miejsc pracy.

Dowodem tego jest patent na specjalnej niezwykle prostej konstrukcji motor o napędzie ropowym, który prawdopodobnie będzie pierwszym wynalazkiem eksplotowanym przez spółdzielnię.

Dobry kapitał buduje kolej

Łódź-Wisniowa Góra-Tomaszów Mazowiecki

Popularyzacja udziałów. Zgromadzenie obywatelskie w sali rady miejskiej

(a) Zarząd T-wo Budowy Kolejki Łódź-Wisniowa Góra-Tomaszów, przystąpił obecnie do realizowania swych poczynań, to też obecnie rozpoczął akcję w kierunku zdobycia kapitału niezbędnego dla uruchomienia przyszłej linii.

Po podpisaniu akcji, których w obiegu znajduje się 17.000 zarząd przystąpił do rozsprzedaży tych udziałów w cenie 100 zł. za jednostkę.

Udziały te nabyć może każdy z obywateli na dogodnych warunkach, płacąc 20 zł. przy nabyciu, pozostałe zaś 80 zł. płatne w ciągu dziesięciu mies.

Udziałami zainteresowali się w pierwszym rzędzie mieszkańcy Wisniowej Góry i okolic, którzy jak nas informują, zakupili udziałów na 100.000 zł.

Aby spopularyzować ideę budowy kolejki i zainteresować jaknajszersze warstwy ludności naszego miasta, Zarząd T-wo postanowił zwołać na niedzielę dnia 20 bm. o godzinie 17-ej w sali Rady Miejskiej specjalne zgromadzenie obywatelskie, na którym szczegółowo wyjaśniona zostanie kwestia budowy kolejki i jej doniosłe zadanie w życiu Łodzi i okolic.

Należy zaznaczyć, że Zarząd T-wo otrzymał już szereg ofert odnośnie do budowy kolejki. Pod uwagę brane są w pierwszym rzędzie wagony o napędzie motorowym z kołami zaopatrzonymi w pneumatyki przystosowane do szyn żelaznych

Zaznaczyć należy, że dzięki poparciu Magistratu m. Łodzi tudzież wzmożonej akcji Zarządu T-wo budowa kolejki rozpoczęta zostanie na wiosnę przyszłego roku.

W słazówki

dla zakochanych kobiet

Zyła obecnie w Cannes na Riwierze francuskiej, była artystka filmowa Peggy Joyce, zdobyła rekord w dziedzinie rozwodów. Zawarła ona 11 ślubów i przeprowadziła 11 rozwodów. Do tego doliczyć należy 4 oficjalne zaręczyny, które się rozbiły, ponieważ miss Joyce zrezygnowała w porę z małżeństwa.

Miss Joyce jest prócz tego słynna z posiadania największego diamentu. Jest on tak duży, że przez dłuższy czas żadne towarzystwo ubezpieczeń nie chciało przyjąć ubezpieczenia przeciw jego karjerze na pełną jego wartość. Dopiero jedno z towarzystw assekuracyjnych w Nowym Jorku zgodziło się przyjąć asekurację diamentu pod warunkiem, że miss Joyce będzie go nosić tylko w wyjątkowych wypadkach, a zresztą zadowolni się doskonałym zrobionym naśladownictwem oryginalu.

Ileż miss Joyce pragnie udać się z prawdziwym diamentem do teatru lub na bal towarzyszy jej detektyw, wysłany przez towarzystwo assekuracyjne. W księdze hotelowej w Cannes wpisała się miss Joyce następująco: Miss Peggy Upton Arker Hopkins Joyce Morner Black. Są to nazwiska niektórych jej mężów. Prawnie można jej używać nazwisk jedenastu mężów. Ale miss Joyce jest skromna i wybrała nazwiska tylko tych mężów, z którymi żyła przynajmniej jeden rok.

Tak doświadczona pod względem małżeńskim osoba, jak miss Joyce, zapytana, jakim powinien być idealny mąż, odpowiedziała:

— Odpowiedź jest trudna. Z pośród byłych moich mężów żaden nie był typem idealnym, w przeciwnym razie nie byłabym się rozwiodła. Ale łatwiej jest powiedzieć, jakim nie powinien być mąż.

A więc nie powinien posiadać trzech właściwości: nie powinien być biedny, gruby i brutalny. Jest jeszcze jedna ważna kwestja przed 35 rokiem życia żaden mężczyzna nie nadaje się do małżeństwa. Idealnym mężem w znaczeniu fizycznym jest mężczyzna wysoki, szczupły, brunet, niezawisły, bogaty. Powinien mieć zawód, ale nie oddawać się mu z namietnością, w przeciwnym razie będzie zaniedbywał swoją żonę. Powinien być trochę zazdrosny, bo nadmiar zazdrości burzy małżeństwo. Nie powinien być nigdy nieogolony. I jeszcze jedno: powinien kochać swoją żonę!

ZABIEGI SFER GOSPODARCZYCH MIAST

o odroczenie należności

(a) Jak wiadomo rozporządzeniem Ministra Skarbu z marca rb. odroczone zostały zaległe płatności podatkowe rolnikom, przyczem odroczenie to nie stosowane jest ryczałtowo, bez żadnych zastrzeżeń, lecz jedynie do tych rolników, którzy wykazują całkowitą dobrą wolę w uiszczaniu podatków.

Obecnie, jak się dowiadujemy przystąpiono do formowania wojewódzkich list rolników, którzy będą mogli korzystać z tego odroczenia. Zarządzenie to ma na celu wywołanie sumiennych płatników podatkowych.

W związku z tem dowiadujemy się, że

sfer gospodarcze miast wojewoostwą Łódzkiego poruszyły obecnie również sprawę przyznania podobnych ulg przemysłowi, handlowi i rzemiosłu, wskazując iż położenie gospodarce miast nie jest w niczem lepsze od położenia wsi i koniecznym jest zastosowanie pewnych ulg, dla wzmocnienia gospodarki przedsiębiorstw miejskich.

W sprawie tej odbyć się mają specjalne narady, opracowano memorjały i wyłoniono komisje, które zajmą się przeprowadzeniem odnośnej akcji u władz centralnych rządowych.

Przed utworzeniem Izby Rolnej w Łodzi

(a) Po ogłoszeniu zarządzenia w kwestji zmiany przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zakładaniu i otwieraniu Wojewódzkich Izb Rolnych, dowiadujemy się że poeobna Izba ma być w niedługim czasie utworzona również i na terenie Łodzi, obejmując swą działalnością cały teren Wojew. Łódzkiego.

W tej mierze sfery rolnicze czynią usilne zabiegi o jak najrychlejsze ukonstytuowanie się Izby Rolnej, która dla rolnictwa ma bardzo doniosłe znaczenie, albowiem wprowadzi a należyte toły obrone interesów rolnictwa: ułatwi uzyskanie kredytów, uzyskanie ulg i podatkowych, celnych i t. p.

W sprawie tej zarówno w sferach większych ziemian, jak i organizacjach drobnych i średnich rolników toczą się obecnie narady

W SZKOCJI

W pewnym mieście szkockiem znajdowała się słynna drużyna piłki nożnej

— I cóż porabia wasz słynny klub piłkarski? pyta pewien świeżo przybyły podróżny

— Już się rozwiązał

— Rozwiązał się? Dlaczego, czy z braku zainteresowania?

— Nie ale ktoś ukradł im piłkę

Z parafii św. Krzyża

W dniu dzisiejszym w kościele św. Krzyża o godz. 9 i pół rano odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Jacka, Józefa i Jana z rodziny Bednarczyków

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Mademoiselle
 TEATR KAMERALNY — Umiłowany Leopold
 TEATR POPULARNY — Targ na dziewczęta
 JAR — Yo Yo
 MELODRAM — Królowa przedmieścia

KINA

CASINO — Kobiety bez przeszłości
 CAPIIOL — Emma
 PAN — Furpurowa gondola
 CORSO: Wyspa tajemnic
 CZARY — Przygody Tomka Sawyera
 CFANC-KINO — Kurjer syberyjski
 LUNA — Skończona pieśń
 LUDOWY — Niedobrane małżeństwo
 BAJKA — Spóźniony Romans
 OŚWIATLICY — Dla dorosłych — Bracia Karamazow — dla młodzieży: Dziecię cyrku
 PALACE — Miłość dońskiego kozaka
 MIMOZA — Rok 1914
 RAKIETA — Mistigri
 PRZEDWIOSNIE — Tragedja na Mont Blanc
 RESURSA — Zemsta nietoperza
 SPLENDID — Kinomanjak
 ADRIA — Pułkownik i jego sługa
 METRO —
 Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły z wczesną redakcją o zmianie programu.

—10—

Giełda warszawska

WARSZAWA, 8 listopada 1932 r.
 Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,88.5

Dewizy:	Gdańsk	173.75
	Belgia	124.15
	Holandja	358.80
	London	29.45
	Nowy Jork	8.913
	Paryż	35.01
	Praga	26.40
	Szwajcaria	171.90
	Włochy	45.70
	Czerwoniec	4.40

Obroty dewizami mniej średnie tendencja niejednolita — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,93,75 — Rubel złoty 4,59,5 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.44, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,62 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.60 Gram czystego złota 5,9244

Fapiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	54,88
4 proc. poz. inwestycyjna seriowa	104,00
4 proc. poz. inwestycyjna	96
5 proc. poz. konwersyjna	40,00
6 proc. poz. dolarowa	56,00
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	101,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	55,75
8 proc. L. Z. m. Łodzi	53,00
10 proc. m. Radomia	56,50
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	52,00
4 1/2 proc. L.Z. ziemskie	38,00

Akcje:

Bank Polski	84,00
Lilipop	12,75
Starachowice	8,00

Dla pożyczek państwowych tendencja

slabsza — dla listów zastawnych; nejeda
 Obroty akcjami b. małe

Przez radio

Łódź, 9 listopada 1932 r.

11,40	Przegląd prasy polskiej
11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bieżący
12,10	Muzyka z płyt
13,20	Urz. Kom. PIM.
14,00	Tydzień rolniczy
15,40	Komunikat gospodarczy
15,55	Kronika harcerska
16,00	Program dla dzieci
16,15	Odczyt dla nauczycieli
16,25	Płyty
16,40	Odczyt z Krakowa
17,00	Popołudniowy koncert symf.
18,00	Muzyka taneczna
18,55	Rozmaitości
19,30	Kwadrans poetycki
19,45	Pras. Dz. Radjowy
19,55	Program na dz. nast.
20,00	Muzyka lekka
20,30	Odczyt muzyczny
20,55	Wiadomości sportowe
22,55	Dodatek do Prasowego Dz. R.
23,00	Muzyka taneczna z Warszawy

OGRODNIK

przerabia ogródki, oczyszcza, jak również wykonywuje wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzące, oraz sprzedaje flancę.

Rabarbar najlepszych gatunków w większych i mniejszych ilościach po niskich cenach.

L. HNATKIEWICZ,
 BRATERSKA 1/3.

Czy choroby płucne są uleczalne ???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytuł. m. Autor p. Dr. GUTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje taką na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (otrąkowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

FUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA II.
 Telefon 137 43
 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
 godz. przyjęć 9.30—11 rano
 — 7.30 po poł.

POTRZEBNY chłopiec do terminu, wiadomość Zakład Słusarski, 6-go Sierpnia 76

Ogłoszenie

Podaję do wiadomości Sz. Kolegów Uczniów, iż, jako abiturjent P. Gimn. im. M. Kopernika w Łodzi udzielam lekcji (specjalność język niemiecki) oddzielnie i grupkami po cenach b. niskich Reflektanci ze wszelkich przedm. zechcą łask. zgłaszać się w godz. popoł. w sklepie spoż. Łódź, Napiórkowskiego 35

KUPIĘ 2 drzwi jednoskrzydłowych z futryną Wiadomość w adm. „Prądu” Al. Kościuszki 41.

POTRZEBNY uczciwy i trzeźwy dozorca za mieszkanie i niewielką opłatą, ul. Śląska 16 naprzeciw stacji Chojny.



KONCESJONOWANY
DOM HANDLOWY „OKAZJA”
 KOMISOWY
 PRZEJAZD Nr 8.
 Przyjmujemy do komisowej sprzedaży przedmioty wszelkiego rodzaju oraz różne towary.
 Sprzedajemy
 najmodniejsze palta i jesionki damskie i męskie, garnitury i ubrania uczniowskie. Wielki wybór modnych pończoch wełnianych i jedwabnych. Duży wybór obuwia damskiego i męskiego. Różne jadowale i wełny. — Dział miarowy przy małej obrotowości na ubrania, palta i futra.
 Aparat projekcyjny z przezroczami, odkurzacze: Protos i Progress, skrzypce, cytra, srebro, rzeźby artystyczne, książki lekarskie, słownik angielsko francuski, sterylizator, futerał skórzany do skrzypiec biurko dębowe, 2 smokingi, palto karakułowe Motocykl.

RAKIETA
 Sienkiewicza 40, — Telefon 141-22

Dziś i dni następnych
 Monumentalny dramat p. t.
„MISTIGRI”
 W rolach główn. Madeleine Renaud i Noel Noel
 Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-ej pp. niedziele i święta o godz. 12-ej w południe. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

!!! NA RATY I ZA COTÓWKĘ!!!

Polecam wielki wybór wszelkiej garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej. Wykonuje również obsta-
uwaga! lunki z własnych i po-
 wierzonych materiałów.
 Ceny konkurencyjne! Dogodne warunki!
Wólczańska 43 1 p. t. ron



Pozostało tylko **5.740** PAR
SNIEGOWCÓW

(krajowych i zagran)

męskich damskich i dziecięcych
wyprzedaje się przed sezonem
 w detalu za **BEZCEN** wysorto-
 wane (nie bra-)

6.90
zł.

Lakierowane, gabrdinowe,
 móra, wysokie buty po jed-
 nolitej cenie

Pantofle gimnastyczne od zł. 1,50
 filcowe damskie z pomponami " 2,-
 Kamiliowe „ gat. extra „ 5,50
 „ „ „ „ „ 4,25

M. FANTULIS Ogrodowa 2.

tel. 16196, róg Nowomiejskiej

Filia Główna 52 tel. 216 35, róg Kilińskiego

Szkółki drzew owocowych

arzo hodowca drzewek M. KOZŁANOWSKI i WŁ. ZAGLEWSKI — PŁOCK
SPRZEDAŻ:

BERZY KOŁCZKOWSKI ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA **241.**
 Zakład ogrodniczy Ceny niskie

ARTYSTYCZNA CEROWNIA (SZTOPERNIA)

uszkodzonych wszelkich ubiorów i dywanów

M. KLEBER

20 POŁUDNIOWA 20
 II brama II piętro

Ważne dla pp. Oficerów i Podoficerów Rezerwy!

z rewizji J. GRINER agzystuje od r. 1902. 11-go Listopada (Konstantynowska) 68, parter
 w yonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najakuratniej po cenach warun-
 kach nader przystępnych.

KONSUM

PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.

ROKIGIŃSKA 54 Dojazd Tramwajami 101 16

POLECAM

RO SPECJALNE Z 120 TYMIENICENACH

Koszule męskie popelinowe od zł. **8,25** do **11,75**
 w najwyższym gatunku i najmodn. wzorach

Pyjamy męskie ciepłe zł. **12,75**
 flanelowe, modne wzory

Koszule nocne męskie od **5,95** do **12,50**
 w wielkim wyborze najnowsze fasony

Specjalna wyprzedaż chustek kolorowo tkanych w najnowszych wzorach z drobnymi defektami

Bogato zaopatrzonej dział Towarów Widzewskich

Wyłączna sprzedaż towarów
Sekunda, brak i Resztek.

Polecamy wyroby marki
OK o nieznaney dotąd najwyż-
 szej jakości.

PLACE przy ul. Pabjanic-
 kiej i Ciasnej położone,
 różnej wielkości do sprze-
 dania. Tramwaj na miej-
 scu Otton Krause, Łódź.
 Pabjanicka 47, telef. 14845

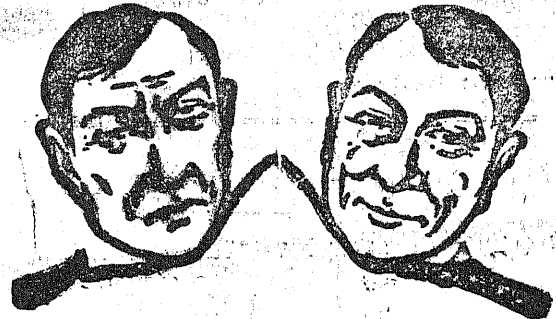
KRAWIEC MĘSKI

F. CHOJNACKI

Ślenkiewicza 59 Tel. 73 94.

przyjmuje W SZELKIE ZLECENIA NA SEZON
 JEŚNIENNO-ZIMOWY

Robota wykwinna Ceny przystępne



Wpierz

Teraz

Przeczytaj ukojenie dla cierpiących na nerwy

jest moja kroszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są
 liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia
 nerwicy. Tę ewangelję zdrowia wysyłam
zupełnie bezpłatnie

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące odzwoleń najlepiej świadczą ten, jak cennymi i skutecz-
 nymi są zawarte w tej broszurce skrótne, sumenne doświadczenia dla do-
 bra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięciowe
 nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóles
 w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne
 objawy, ten

powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz
 pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga.
 Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13
Oddział 948

URZĘDNICY

ROBOTNICZY

Pamiętajcie!
 cie. 20

MEBLE

gwarantowane po
 cenach konkuren-
 cyjnych kupicie
 tylko we firmie

F. NASIELSKI RZGOWSKA Nr 2
 Telefon Nr. 1430 8

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
 UWAGA: Na składzie wielki wybór łózek metalowych oraz wyrobów 12-let